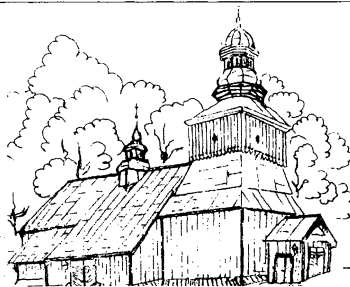




KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna

27.10.1996 Wietrzo Nr 34(52)



UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA NASZEGO KOŚCIOŁA



Kazanie św. Bernarda na Uroczystość poświęcenia kościoła.

Dzisiejsza uroczystość, drodzy bracia i siostry, jest nam bardzo bliska, i dlatego z tym większą pobożnością powinniśmy ją uczcić. Uroczystości świętych obchodzimy wspólnie z innymi kościołami, natomiast święto naszego kościoła jest tylko nasze i dotyczy tylko nas samych, a poza nami nikt go nie będzie obchodzić. Nie powinno nas to dziwić czy zawstydzać, że samych siebie czcimy dzisiejszą uroczystością. Nie kamienie tej świątyni są święte i nie one wymagają naszej czci. Ale to wy jesteście święci i dzięki wam ten dom Boży jest święty. Wy bowiem jesteście świątynią Ducha Świętego, który został wam dany i który uswięca wasze dusze i ciało po to, by wasze życie było święte. Przecież w wieżach grzechu skażony był ten, który wyznawał swoją winę, a jednak mówił: "Strzeż duszy mojej, bo jestem Ci

oddany". Zaiste, godny podziwu jest Bóg w swoich świętych, a są nimi nie tylko ci, którzy przebywają w niebie, ale także i ci, którzy żyją jeszcze na ziemi. Jedni i drudzy są świętymi Pana. A jest On godny podziwu, bo jednych uszczęśliwia, a drugich uswięca. A więc dzisiejsza uroczystość jest wasza, ukochani bracia. To wy jesteście oddani i poświęceni Panu; to was On wybrał i wziął w posiadanie. Słusznie przeto czcimy święty ten dzień, w którym Bóg nas wybrał i uswięcił za pośrednictwem sług swoich. Spełniło się wtedy to, co nam obiecał przez usta proroka: "Oto Ja zamieszkam w pośrodku ciebie"; my zaś jesteśmy ludem i owcami Jego pastwiska. Bo kiedy ten dom został oddany Panu przez ręce kapłańskie, stało się to ze względu na nas: nie tylko tych, którzy wtedy byli tam obecni, ale i tych wszystkich, którzy poprzez wieki mieli w tym miejscu służyć Panu. Trzeba więc, by w nas dokonano się to, co się dokonało w murach tej świątyni. A było to obmycie, zapis, namaszczenie, oświecenie, pobłogosławienie. Dokonał tego biskup we wnętrzu świątyni, sprawia to codziennie Chrystus w waszych duszach, On, który jest arcykapłanem dóbr przyszłych.

" W świecie nienawiści i przemocy powinniśmy pozostawać szczęśliwi, być na usługach głębokiej czci dla życia. Człowiek jest prawy tylko wtedy, gdy życie jest dla niego święte."

1 listopada 1996 r

UROCZYSTOŚĆ

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

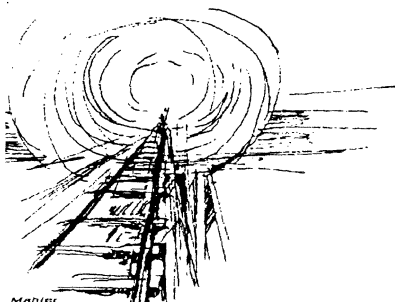
Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Prześladowani chrześcijanie wczesnego chrześcijaństwa sprawowali Eucharystię na grobach swych świętych i męczenników. Wiedzieli gdzie bije serce Kościoła. Kościół jest martwy, jeśli stanowią go tylko zimne kamienie, a nie ludzie spalający się w piecu życia. Tuż pod ich zewnętrzną powłoką kryją się sprawiedliwi, zanoszący modły i święci. Nie zdobi ich aureola, nie są bohaterami rewii. Jednak dzięki nim żyjemy.



Najlepsze
w człowieku:
zdolność
przekraczania
samego siebie;
dusza otwarta
na nieskończoność;
kres oznaczający
wspólnotę z Bogiem

DO ŚWIĘTOŚCI WEZWANI WSZYSCY



Nigdy nie stój w miejscu.
Idź z braćmi.
Biegnij do swego celu
śladami Chrystusa.

2 listopada

WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH.



Światła

Ciepło migotają światła na grobach. Uśmierzony ból rozstania ogarnia je oczyma. Na granicy wieczności wczorajsze łzy zapadają w modlitwę. Czym jest śmierć? Przejściem do światła. Czym są zmarli? Światłami w Świątłości...A. Phillipp

U końca wszystkich dróg



Dawniej cmentarz nazywano też "polem Bożym". Jakże piękna nazwa ostatniego miejsca spoczynku? Zostajemy złożeni w żyzną ziemię, aby wśród dzieci Bożych osiągnąć nowe życie.

Dlatego z szacunku do naszych zmarłych, płacimy za ten kawałek ziemi, aby nasi zmarli nie byli wygnańcami na obcej ziemi. Zasłużyli sobie na to, zostawili nam wiele.



☐ Dziś tj. 27.10. po Sumie adoracja Najświętszego Sakramentu a po południu o godz. 16⁰⁰ Nabożeństwo Różańcowe, i do Miłosierdzia Bożego. po nim Kurs przedmałżeński dla tych którzy nie mogą przychodzić we czwartek. ☐ W tygodniu Nabożeństwo Różańcowe o godz 17⁰⁰ a po nabożeństwie Msza św. ☐ We wtorek o godz. 16⁰⁰ zebranie kandydatów na ministrantów ☐ We środę o godz 16⁰⁰ zbiórka ministrantów, ☐ W piątek 1.11. Uroczystość Wszystkich Świętych. Po południu o godz. 14⁰⁰ Nieszpory i Msza św. za zmarłych, których polecamy w wypominkach modlitwom Kościoła. Wypominki będą czytane w następne 8 dni i odmawiany będzie Różaniec, oraz Msze św. w niedziele listopada. ☐ W tym tygodniu przypada pierwszy piątek i p. sobota. Okazja do spowiedzi codziennie przed nabożeństwem, a we czwartek od godz. 15⁰⁰ Korzystajmy z Sakramentu Pokuty, abyśmy mogli zyskać odpust zupełny i ofiarować go za zmarłych. Chorych tym razem odwiedzę w sobotę po godz 8⁰⁰. ☐ Miesiąc październik, w szczególny sposób poświęcony pomocy bliźnim, potrzebującym pomocy. Dziś przed kościołem można złożyć ofiarę na ten cel, pamiętając, że jałmużna mnóstwo grzechów zakrywa, można ofiarować w intencji naszych zmarłych. ☐ Składka w przyszłą niedzielę przeznaczona jest na potrzeby Archidiecezji. ☐ **Rocznicę Chrztu św. obchodzą:** 28,10,- Władysława Czapka; 29,10,- Monika Długosz, Radosław Drożdżak, Jakub Godek, Arkadiusz Kozubal, Michał Longawa, Maria Szydło; 30,10,- Małgorzata Zborowska; 31,10,- Beata Jastrząb, Katarzyna Mazur; 2,11,- Edward Kozubal; 3,11, - Zofia Skrzęta. **Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.** ☒ **Rocznicę ślubu obchodzą:** 30,10,- Waleria i Stanisław Pac; 31,10,- Danuta i Leszek Lawera, ; **Gratulujemy i Bogu za przyczyną Królowej Aniołów polecamy, życząc sto lat.** ☐ **Rocznica śmierci** : 2,11, - + Katarzyna Kozubal, + Adelajda Przybyła; 3,11, - + Elżbieta Penar . **Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie!** ☒ **W kościele sprzątały:** Michalina Solińska, Elżbieta Świstak, Anna Guzik ; **Bóg zapłać ! Ofiarę na remont plebanii złożyli:** 1.Marian Dziadowicz - 30 zł. 2. Stanisław Kozubal - 30 zł. **Bóg zapłać !**

Msze św. w tym tygodniu: 1.**Pon.28,10** + Tadeusz Szczepanik; 2. **wt. - 29,10** + Tadeusz Zborowski 3. **śr. 30,10.**+ z r. Magdaleny i Michała Mikosz 4.**czw.31.10.**+ Maria i Tadeusz Guzik; 5. **p.1.11.** + z r.F i G. 6.**sob 2,11.** + Maria, Władysław, Józefa Smolak. 7.**niedz. 3,11** + Władysław, Jacek, Artur Fusiński, i z r. Artabuzów i Mikoszków



ZA PRACĘ NA PLEBANII PIĘKNE DZIEKOWANIE !

Danuta Czelniaka z Zenią Jaraczową
Widząc ogrom pracy, pokiwały głową
Jak się więc zabrały szczerze do sprzątnia
Nie mogły już znaleźć, łyżki do śniadania
Kucharskiego Basia garnki wynosiła

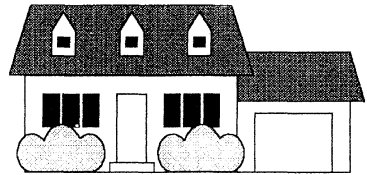
Najmłodszą latorośl do serca tuliła.
Swoiste ma zdanie Smolak Adolfina,
Że praca za późno, że to księdza wina.
Tadka Kucharskiego pracowitość znamy,
Wziął się do roboty już kuchni nie mamy.
Mariusz „Król do dzielny”, tylko wąsem ruszył,
Muszę rozmontować i nic nie ukruszył.
Jan Nowak z Adamem też zapracowani,
Pyłem z ścian wapiennym pięknie pudrowani.
Jerzy Kozak dzielnie wziął się do działania,
Już teraz nie wiemy gdzie tu była ściana.
Wszyscy są mu wdzięczni, którzy z nim działali,
Za to że na nosy, maski dostawali.
Mariusz Kozubala, jak się w maskę schował,
Ścianę którą dopadł solidnie fedrował.
Krzysztof Nawrockiego w wieczór się pokazał,
Nałykał się kurzu, więcej nie powtarza.
Przyszedł dzień następny, mniejsza kompanija,
Paweł Wójtowiczów, szpachelką wywija.
Sąsiedź Zbigniew Mikosz na ten dzień się zgodził,
Oprócz pracy ręcznej, żużlem nam dogodził.
Przyparł też do ściany Frankiewicza Janek,
Strojny jak na sumę, wnet szary się stanie.
Trudno się połapać kto ile pracuje,
Przecież ksiądz ma także bielone obowie.
Dnia trzeciego z rana nowych twarzy zmiana,
Czy pracy wystarczy, tak jest rozegrzana.
Ferdynand Gruszczyński dobrze się postawił
Przyszedł i posadzkę po sobie zostawił.
Pomagał mu Andrzej, zięć ukochany,
Cichy, pracowity, chłopak malowany.
Stanisław Kamiński pół dnia obiecuje,
Pochłonięty pracą, cały dzień pracuje.
A Kamiński Andrzej? Tęga z niego sztuka,
Sam wiele pracuje, komu radzić szuka.
No i Zygmuntowi, temu Stadnickiemu,
Też by chlapać słowem, jak on chlapie kielnią.
Biernat jak dentysta łąta dziury w ścianie,
Pytam czy w bieleniu ręka nie ustanie.
Rozrusznik choć mały, nie daje się biedzie,
Zaraz swym ciągnikiem po cement pojedzie.
Tak Pytlak Stanisław wciąż się angażuje,
Więc go rozrusznikiem ksiądz proboszcz mianuje.
Józef Leś choć latka o sobie znać dają,
W zawodach o pracę ręce nie ustają.
Henio Kucharskiego, jakby ślub wziął z pracą,
Gdy radziłem spocząć, powiada, brak czasu.
A Władysław Czelny, dwie płyty darował,
Choć długo milczałem, cierpliwie zachował.

Radny, co to znaczy, radzić czy pomagać?
Z Pytlakiem, Kamińskim, SzwaSTEM by
pogadać. Oni to pojęli, chętnie pomagają,
Choć własnej roboty, pełne ręce mają.
O, Henio Kucharski znowu się pojawił,
I dobrej roboty, kawał pozostawił.
Zgodnie z nim pracował także Piotr Longawa,
By dostawał mały nigdy nie ustała.
Godnie i z powagą pracują wytrwale,
Dwaj energetycy, by się światło stało.
Maroszków to Andrzej z Ryszardem

Majchrzakiem

Szybko się zwąchali, nie przeszkodzisz takim.
Ile tylko mogli, tyle wykonali,
Do zrobienia reszty, zgodą się związali.
Wyszło Szydło z worka, Jerzy na plebanię,
Zgrabnym ruchem machnie i już ściana stanie.
Dzięki takim Panom plebania pięknieje,
Wnet jak na rysunku szatą się odzieje.

fin



Trzech przyjaciół

ma człowiek na tym świecie. Jakimi są
w godzinie śmierci? Pieniądz, jego najlep-
szy przyjaciel, opuszcza go pierwszy. Jego
krewni i znajomi odprowadzają go aż do
grobu i wracają do swych domów. Trzecim
przyjacielem, o którym w życiu często nie
pamiętał, są jego dobre uczynki...

Johann Gottfried Herder